



Bezczynność jest niekiedy nie do wytrzymania

Aleksandra Fandrejewska 27-03-2009, ostatnia aktualizacja 27-03-2009 03:21

Założenie stowarzyszenia, spółdzielni socjalnej czy centrum integracji społecznej to zajęcie dla ludzi zdecydowanych i zdeterminowanych. Te cechy mogą się przydać w nieuchronnym zderzeniu z biurokracją



autor zdjęcia: bartosz jankowski
źródło: Fotorzepa

W poznańskim Centrum Integracji Społecznej Piątkowo działają warsztaty. Przygotowują uczestników do samodzielnej pracy

Elegancki pensjonat U Pana Cogito na krakowskim Podgórzu odwiedza rocznie około 2,5 tys. turystów. W sezonie zajęte są prawie wszystkie z 34 pokoiów. Turyści przeglądający stronę internetową kameralnego hoteliku rzadko zwracają uwagę na napis na stronie internetowej pensjonatu: "Wszystkie zyski z naszej działalności przeznaczamy na rehabilitację osób niepełnosprawnych".

Umieszczono go tam, ponieważ U Pana Cogito jest zakładem aktywności zawodowej prowadzonym przez Stowarzyszenie Rodzin Zdrowie Psychiczne – pracę tam znalazło 21 osób po kryzysach

Ludzie już się nie wstydzą, że pracują w spółdzielni socjalnej. Zrozumieli, iż to dobra alternatywa dla bezrobocia. Ostatnio dostajemy coraz więcej nieśmiały próśb, czy mogą do nas przystąpić

psychicznych. Sam pomysł pensjonatu powstał w głowach członków stowarzyszenia i władz

samorządowych pod koniec lat 90. W Edynburgu zobaczyli Dom Gościnny, w którym pracowały osoby z zaburzeniami psychicznymi. Drzwi U Pana Cogito otworzyły się dla turystów w 2003 roku. Jedna z pracownic przyznała: – Gdy znalazłam tu pracę, zyskałam autorytet w domu. Przez lata choroby stałam się osobą zaniedbaną, wciąż utyskującą, tutaj zmieniłam sylwetkę, straciłam na wadze, stanęłam na nogi.

Pensjonat jest jedną z kilkuset firm ekonomii społecznej działających w Polsce. W takich przedsięwzięciach prowadzonych przez organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, spółdzielnie socjalne pracuje ponad 60 tys. osób. Cały sektor ekonomii społecznej w Polsce to ponad pół miliona miejsc pracy, większość tworzą jednak spółdzielnie pracy.

Powstają one najczęściej, gdy lokalne społeczności zdają sobie sprawę z tego, iż muszą jakoś sobie poradzić z określonymi problemami społecznymi. Najczęściej jest to długotrwałe bezrobocie, niepełnosprawność czy bezdomność. Także wtedy, gdy niektórzy dosyć mają bierności. Niekiedy są to sami bezrobotni czy mieszkańcy, innym razem samorząd.

Szkoda szkoły na zmarnowanie

Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Wsi Sokołowo w woj. kujawsko-pomorskim założyli nauczyciele z małej szkoły wiejskiej, gdy ją zamknięto. By utrzymać szkołę, prowadzą także sklep spożywczy, a przez dwa lata prowadzili małą karczmę. – Gdy zakładaliśmy stowarzyszenie, myśleliśmy o dwóch celach – tłumaczy jego prezes Mikołaj Gassen-Piekarski, nauczyciel z Sokołowa. – Chcieliśmy zachować miejsca pracy, ale też żał nam było naszej szkoły. Przez wiele lat staraliśmy się nadać jej jakiś charakter i nie chcieliśmy, by to poszło na marne. I udało się.

Założycielki Spółdzielni Socjalnej 50+ z Gdyni poznały się i zaprzyjaźniły podczas choroby. Należały do gdyńskiego Stowarzyszenia Amazonek. Po trzech latach znajomości postanowiły założyć spółdzielnię socjalną, która dałaby im pracę i była jednocześnie rodzajem terapii. Przed założeniem spółdzielni dwie z nich były bezrobotne, a trzy – poszukujące pracy, tzn. miały rentę albo wcześniejszą emeryturę, ale chciały pracować. Dwie były księgowymi, dwie – inżynierami, jedna – laborantką. Wcześniej uczestniczyły w programie "Gotowi do pracy" zorganizowanym w celu aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Spółdzielnia świadczy dziś przede wszystkim usługi opiekuńcze dla ludzi chorych i starszych.

Rygorystyczne przepisy

Pomysłodawcą Spółdzielni Socjalno-Uslugowo-Handlowo-Produkcyjnej w Byczynie (woj.

opolskie) świadczącej usługi budowlano-remontowe jest burmistrz gminy Ryszard Grüner. Cztery lata temu zarejestrowało ją 15 długotrwale bezrobotnych. Spółdzielnia nie tylko startuje w rynkowych przetargach, ale także jest podwykonawcą w programie rewitalizacji starego rodzinnego miasteczka, a ponadto kończy właśnie budowę "średniowiecznego grodu rycerskiego", czyli drewnianego grodu stylizowanego na średniowieczny, gdzie odbywać się mają turnieje rycerskie. Prowadzi również warsztaty i kursy nauki zawodu dla innych bezrobotnych.

Gdy spółdzielnia powstawała w 2005 r., potrzebna była dotacja z PUP w Kluczborku na utworzenie miejsc pracy. Urząd zażyczył sobie poręczenia. Burmistrz przekonał radę miasta, by uchwaliła poręczenie dla wszystkich członków grupy założycielskiej, i w ten sposób spółdzielnia uzyskała dotację w wysokości 115 tys. zł. Za to spółdzielcy zakupili maszyny i sprzęt do prac remontowo-budowlanych, m.in. ciągnik, samochód dostawczy, rusztowanie, narzędzia. Oprócz tego uzyskali grant w wysokości 15 tys. zł z Regionalnego Funduszu Ekonomii Społecznej.

Ale nie wszystkim tak się udaje. W podkarpackiej wiejskiej gminie Bircza 15 bezrobotnych kobiet dwa lata temu założyło spółdzielnię socjalną.

– Niektóre z nas były bez pracy naprawdę długo, bo sześć, siedem lat – opowiada Aleksandra Ryzner, przewodnicząca spółdzielni. Postanowiły, że będą się zajmowały cateringiem i produkcją lokalnych tradycyjnych wyrobów spożywczych. Niestety, na razie udaje im się realizować tylko część zamierzeń.

– Drugi rok czekamy na pomoc z powiatowego urzędu pracy – opowiada pani Aleksandra. – Zwróciliśmy się o dotację na wkład członkowski, to pozwoliłoby nam ruszyć z inwestycjami. Niestety, urząd zażądał zabezpieczenia w formie poręczeń od dwóch osób dla każdej z

15 członkiń spółdzielni. Postawił przy tym warunki. Muszą to być osoby zatrudnione na podstawie stałej umowy o pracę. Nie powinny to być osoby prowadzące działalność gospodarczą, a jeśli już, to z miesięcznym przeciętnym zyskiem 1500 zł brutto. O takie w naszej rolniczej gminie naprawdę trudno.

Panie prowadzą z PUP rozmowy. Zaproponowały inne formy zabezpieczenia, urząd zgodził się na... zabezpieczenie na majątku trwałym, czyli na nieruchomościach. – Ale przecież my nic nie mamy – podkreśla szefowa spółdzielni.

Liczy się pomysł

– Najważniejsza jest nasza przedsiębiorczość – mówi Zbyszko Siewkowski, szef Centrum Integracji Społecznej Piątkowo (dzielnicy Poznania). Przyznaje, że z dużym dystansem myśli o pozyskiwaniu pieniędzy unijnych. Stara się, by CIS i wywodząca się z niego Spółdzielnia Socjalna Tajemniczy Ogród utrzymywały się same. Centrum powstało w 2006 r. Wielu mieszkańców tej 50-tysięcznej dzielnicy-blokowiska miało kłopoty z płaceniem czynszu, kilkadziesiąt rodzin miało już wyroki eksmisyjne. Większość z nich nie miała pracy albo dostawała minimalne wynagrodzenie.

Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej brakowało już 5 mln zł z tytułu niezapłaconych czynszów. Wymyśliła sposób na aktywizację swoich mieszkańców. Partnerem stowarzyszenia i spółdzielni zostały Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Szkoła Podstawowa nr 15, która udostępniła przyszłemu CIS pomieszczenia. W CIS działają warsztaty: budowlany, ogrodniczy, gastronomiczny, opieki nad osobą niepełnosprawną, są także wykłady z przedsiębiorczości, metod aktywnego poszukiwania pracy oraz kurs komputerowy. Założyli spółdzielnię ogrodniczą, zastanawiają się nad stworzeniem kolejnej: rekodziela artystycznego. – Ale idzie niemrawo – przyznaje Zbyszko Siewkowski.

Niekiedy organizacje decydują się na dość ryzykowne przedsięwzięcia. Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA wymyśliła i zorganizowała "garncarską wioskę". Mieszkańcy mazurskiej miejscowości Kamionka na nowo specjalizują się w garncarstwie, kowalstwie artystycznym czy produkcji papieru czerpanego. W Koszalińskim od kilku lat istnieje "wioska hobbitów".

– Ludzie już się nie wstydzą, że pracują w spółdzielni socjalnej. Zrozumieli, że to dobra alternatywa dla bezrobocia. Dostajemy ostatnio coraz więcej pytań od osób, które są zainteresowane przystąpieniem do spółdzielni – przyznaje Zbyszko Siewkowski.

Gdzie szukać informacji o dotacjach

www.ppwow.gov.pl – strona poakcesyjnego programu wsparcia obszarów wiejskich: w zakładce „szukamy funduszy” znajdują się strony internetowe z informacjami o dotacjach i programach z UE, budżetu i samorządów.

www.ekonomiczniejsza.pl – kompendium wiedzy na temat ekonomii społecznej, przykłady działających stowarzyszeń, spółdzielni socjalnych i innych podmiotów, informacje o zasadach finansowania, o przepisach prawnych, szkoleniach.

www.bezrobocie.org.pl – w zakładce „konkursy grantowe” opis źródeł finansowania działań na rynku pracy.

www.ngo.pl – portal organizacji pozarządowych.

www.funduszeuropejskie.gov.pl – w dziale „poradnik beneficjenta” wyszukiwarka środków na konkretne projekty, po przejściu kolejnych ekranów zawierających kategorie (region działania, dziedzina działania, typ beneficjenta) na ekranie monitora wyświetla się wynik – czyli lista działań/poddziałań w ramach programów krajowych i regionalnych, z których może skorzystać potencjalny beneficjent – instytucja samorządowa, fundacja, stowarzyszenie, firma itp.

www.nsro.ngo.pl – informacje o ogólnopolskich sektorowych programach operacyjnych, o programach regionalnych oraz o programach europejskiej współpracy regionalnej.

www.eu.ngo.pl – informacje dla organizacji pozarządowych o pozyskiwaniu finansowania projektów unijnych.

www.mos.gov.pl/2materialy_informacyjne/e-learning/index.shtml – Ministerstwo Środowiska przygotowało przejrzysty i łatwy w obsłudze kurs e-learningowy dotyczący funduszy unijnych.

www.parp.gov.pl – portal PARP; w dziale „dofinansowanie” są informacje o różnych formach pomocy ze środków UE oraz środków własnych PARP.

Więcej przydatnych adresów internetowych www.rp.pl/kryzys

Rzeczpospolita

Dobra Gotówka, rzetelnie Stałe oprocentowanie 2,99% Minimum formalność. Wejdz i oblicz ratę!

Elastyczna Linia Kredytu Obrotowy Kredyt dla Firm. Bierz i Spłacaj kiedy chcesz.

Kredyt w CHF Atrakcyjne oprocentowanie.

Żadna część jak i całość utworów zawartych w dzienniku nie może być powielana i rozpowszechniana lub dalej rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (w tym także elektroniczny lub mechaniczny lub inny albo na wszelkich polach eksploatacji) włącznie z kopiowaniem, szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym także zamieszczaniem w Internecie - bez pisemnej zgody PRESSPUBLICA Sp. z o.o. Jakiegokolwiek użycie lub wykorzystanie utworów w całości lub w części bez zgody PRESSPUBLICA Sp. z o.o. lub autorów z naruszeniem prawa jest zabronione pod groźbą kary i może być ścigane prawnie.